Ner 181. ROK 1838. PIĄTEK 10 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Zuzanny Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Włodzimira.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień o dzinie	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 5" 229	† 10°, 6	4"' 35	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
2	6, 031	† 10. 6	3, 78	„ „	„	Deszcz
10	6, 692	† 9, 9	3. 35	„ średni	„	

Część Urzędowa.

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

wiadomo czynimy, iż:

TRYBUNAŁ PIERWSZÉJ INSTANCYI

Wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz Sądowych na audyencyi publicznéj Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu w wtorek to jest: dnia siódmego sierpnia tysiąc ośmset trzydziestego ósmego roku.

Wydział pierwszy.

Obecni:

Soczyński Sędzia appell. Zast. Prezesa Tryb.
Pareński Zast. Sędziego. *Majer* Podprokur.
Komar Zast. Sędziego
Miętuszewski Pisarz

(podpisano) M. *Soczyński*. *Miętuszewski*.

W skutek prośby przez Karola Schubert subjekta handlu Stanisława Wojczyńskiego, w dniu 7 sierpnia 1838 roku do Nr. 4927 Dziennika Trybunału podanéj, w któréj wyraża, iż z powodu nasyłania przez wierzycieli Wojczyńskiego komorników i braku funduszu zaspokojenia tychże, w nieobecności pryncypała swego, widzi się być zniewolonym handel zamknąć, i klucze władzy sądowéj na ręce JW. Prezesa Trybunału złożyć.

Trybunał.

Zważywszy, iż gdy tak z odgłosu publicznego, jako też spraw przed Trybunał wprowadzonych; niemniéj z podania Karola Schuberta, okazuje się niewypłacalność Stanisława Wojczyńskiego, handel bławatny przy głównym rynku miasta Krakowa pod L. 21 prowadzącego, przeto

Trybunał.

Na zasadzie art. 13 i 15 kod. handl. księgi III. upadłość handlu Stanisława Wojczyńskiego, z dniem dzisiejszym uznaje. Następnie wzywa Sąd Pokoju Wolnego Miasta Krakowa, Okręgu I. o niezwłoczne przyłożenie pieczęci, na majątku upadłego, a Dyrekcyą Policyi o zabezpieczenie osoby upadłego, przez dodanie mu straży, komissarzem

rzeczonéj upadłości z grona swego zast. sędziego *Komar*, zaś kuratorem Konst. *Morbitzera* i Juliusza Augst. *John* mianuje, do wręczenia wyroku Kaspra Szczygielskiego woźnego wyznacza. Opłatę wpisu aż do uskutecznienia bilansu zawiesza.

Osądzono zaocznie w piérwszéj Instancyi z exekucyą tymczasową bez kaucyi.

(podpisano) M. *Soczyński*, *Miętuszewski*.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim komornikom etc. (podpisano) M. *Soczyński*, *Miętuszewski*.

Zgodność niniejszego odpisu z oryginalnym wyrokiem, zaświadaza,
Pisarz
Trybunału I. Instancyi Rzpltéj Krakowskiéj,
(1r.) J. *Miętuszewski*.

OBWIESZCZENIE
PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Józefy z Mizlów Bendowéj wdowy, po Szymonie Bendzie pozostałéj, w imieniu własnem działającéj, oraz jako matki i opiekunki Józefa Szymona i Felixa małoletnich dzieci, uchwałą rady familijnéj dnia 10 lutego 1837 r. upoważnionéj, w Krakowie pod L. 39 przy ulicy Szerokiéj zamieszkałéj, w drodze pertraktacyi spadku po Szymonie Bendzie, tudzież Katarzynie z Mołodzińskich Bendowéj piérwszéj żony, niemniéj po synie Adamie u wnuku Konstantym Bendach, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą dwie kamienice numerami 38 i 39 oznaczone w gminie I. miejskiéj w Krakowie sytuowane, jednym frontem na zachód do ulicy Grodzkiéj, a drugim na południe do ulicy Szerokiéj obrócone, razem złączone, i urzędownie na summę 26,530 złp. oszacowane, po zapadłych wyrokach w Trybunale I. Instancyi W. M. Krakowa d. 25 lutego 1837 r. zaocznie, tegoż sądu dnia 1 lipca 1837 r. wocznie i sądu appellacyjnego d. 13 października 1837 r. wocznie, między Józefą Bendową, Tomaszem Jarzyńskim przydanym opiekunem a Konstantym Majeranowskim ojcem i opiekunem, teraz zaś kuratorem jako usamowolnionego syna swego Władysława, dopuszczających działu z nakazem oszacowania wymienionych kamienic i tych sprzedaży przez publiczną licytacyą, wreszcie warunki licytacyi wyrokami Trybunału I. Instancyi dnia 31 stycznia 1838 r. wocznym i sądu appellacyjnego dnia 23 marca 1838 r. zaocznym w ostatniéj Instancyi z exekucyą pomimo oppozycyi, zatwierdzone zostały następujące:

1) Cena szacunkowa dwóch kamienic w Krakowie pod Liczbami 38 i 39 w gminie I. miasta Krakowa stojących, do massy po Szymonie Bendzie, Katarzynie z Młodzińskich Bendowéj, po synie Adamie i Konstantym wnuku Bendach należących, ustanawia się łącznie w summie 26,530 złp. na piérwsze wywołanie a to wedle detaxacyi urzędowéj w dniach od 6 listopada do dnia 15 grudnia 1837 r. uskutecznionéj, która na trzecim terminie licytacyi nie będzie mogła być zniżoną do dwóch trzecich części bez poprzedniéj uchwały rady familijnéj.

2) Chący licytować wymienione dwie kamienice dziś razem połączone złoży na vadium jednę dziesiątą część summy szacunkowéj z 26.530 złp. to jest 2653 złp. która wrazie niedotrzymania następnych warunków utraci, a nowa licytacya na szkodę i stratę jego nigdy na zysk ogłoszoną zostanie, jednakże Józefa z Mizlów Bendowa wolna jest od złożenia vadium gdyby licytować chciała jako mająca prawo w częściach do własności kamienic Nmi. 38 i 39 z testamentu w formie urzędowéj d. 2 października 1835 roku przez Szymona Bendę sporządzonego, i z nabycia sched wedle aktu notaryalnego dnia 18 listopada 1835 r. od Kunegundy z Marchwickich piérwszego małżeństwa Adama Bendy powtórnego Koziarskiéj, tudzież wedle aktu notaryalnego dnia 15 grudnia 1836 r. od Włodzimierza Majeranowskiego.

3) Nabywca zapłaci do skarbu publicznego podatki z roku ostatniego z przywilejem, a wrazie wystarczającéj massy wszystkie zaległe niemniéj koszta wyłożone w skutek wyroku takowe oznaczającego, za kwitem adwokata sprzedaż popierającego które potrąci z szacunku wylicytowanego.

4) Widerkauffy jakie produkowane byćby mogły zostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu pięć od sta od daty zalicytowania.

5) Szacunek resztujący nabywca wypłaci z procentem po pięć od sta od daty zalicytowania na skutek klassyfikacyi prawomocnéj, i działu między sukcessorami za assygnacyami Trybunału.

6) Nabywca otrzyma dekret dziedzictwa gdy dopełni warunku trzeciego to jest: gdy oprócz złożonego vadium zapłaci podatki i koszta.

7) Każdemu wolno w ciągu tygodnia od licytacyi stósownie do przepisów prawa zaofiarować jednę czwartą część nad wylicytowany szacunek, składając część tę w depozyt sądowy, na pierwszéj zaś drugiéj i trzeciéj licytacyi ofiarujący cenę szacunkową 26,530 złp. otrzyma przysądzenie stanowcze.

Do takowéj licytacyi ogłaszają trzy termina:

pierwszy dnia 5 października)
drugi dnia 7 listopada) 1838 r.
trzeci dnia 7 grudnia)

Sprzedaż ta odbywać się będzie na publicznéj audyencyi Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 poczynając od godziny 10.z rana, a to za popieraniem adwokata Stanisława Boguńskiego w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności, z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 6 sierpnia 1838 r.

Janicki.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 6 *Sierpnia.* —

Korrespondent z dnia 4 b. m., donosi według listu z Poznania: —»Wiadomo, że pierwszym chrześciańskim władcom Polski, *Mieczysławowi* i *Bolesławowi Chrobremu*, z popędu ś. p. arcybiskupa Wolickiego, miał być wzniesiony wspaniały pomnik na otwartym placu przed naszą piękną katedrą, i że w tym celu otworzono składkę, która bardzo znaczną przyniosła summę, lubo ta nie wystarczała na wykonanie pierwotnego wielkiego planu. Tymczasem umarł arcibiskup i przez czas niejaki cały zamiar był w zawieszeniu; nareszcie znowu do niego przystąpiono, i dla wykonania go mianowano komitet. Gdy jednakże i tu zdarzały się spory tudzież nieporozumienia, zgodzono się szczęściem, aby tę rzecz z nieograniczonem pełnomocnictwem poruczyć Edwardowi hrabi Raczyńskiemu. Tym sposobem, plan wspomniony nie mógł się w lepsze dostać ręce. Obadwa posągi ulane z bronzu przez Raucha, są już prawie skończone, i podług jednomyślnego zdania znawców, mają być najpiękniejszem dziełem które dotąd wyszło z pracowni tego wielkiego mistrza. Ale nie na otwartym placu, jak z początku zamierzano, stać będą; lecz przy katedrze wystawiono umyślnie nato oddzielną kaplicę, któréj w przepychu i piękności rzadko która wyrówna. Zamówiony umyślnie z Berlina sławny malarz Müller, zdobi jéj ściany i sufit najwspanialszemi malowidłami *al fresco*, a dla godnego dopełnienia całości, cała posadzka składać się będzie z kosztownéj mozaiki, która zrobioną została w Wenecyi, i wkrótce wraz z włoskim proferorem mozaiki przybędzie do Poznania. Dobrze uwiadomione osoby zapewniają, że hrabia Raczyński dodał około 180,000 złp. na ten przedmiot z własnéj kieszeni.

— *Berlin* 3 *Sierpnia.* —

Deputacya wyznaczona przez rząd do rozbioru naukowego, jak dalece użycie niedokwasu żelaza może być skuteczne przeciwko otruciu arszenikiem, któryto środek wynaleźli dr. Bunsen i Berthold, wyrzekła: iż użycie niedokwasu żelaza jako antydotu na arszenik, zasługuje na szczególniejszą uwagę; potrzebuje atoli rościąglejszego sprawdzenia działalności swojéj przez dalsze doświadczenia, za nim z zupełną pewnością, jako środek niezawodny, z usunięciem dotychczasowych przez womity sposobów ratunku, w drodze urzędowéj zalecony być może. W każdem wszelako ra-

zie, jest rzeczą stósowną zwrócić na to uwagę lekarzy, aptekarzom zaś polecić, aby odtąd wyżéj rzeczony preparat, mieli zawsze w zapasie. W skutku takiego zdania sprawy, ministerynm spraw duchownych i medycznych, wydało już stósowne po całym kraju rozporządzenia. (W têm miejscu namienić wypada, że ziomek nasz pan Torosiewicz, aptekarz we Lwowie, już w roku zeszłym ogłosił przez *Rozmaitości Lwowskie*, użycie niedokwasu żelaza, za środek przeciwko otruciu arszenikiem).

Kuracye wodne narobiły tu wiele hałasu, mianowicie od czasu cudownego wyleczenia kapitana Folkenbausen. Nietylko że mnóstwo pacyentów udaje się do Priśnica, ale powstał już nawet tutaj zakład zupełnie taki sam, jak w Gräfenbergu, na akcye założony, na czele którego stoi znany z pism hydropatycznych dr. Beck, ten sam, którego pociągnięto niedwno do odpowiedzialności sądowéj, że nie będąc upoważnionym, podejmuje się kuracyi. Nie zapadła jeszcse w téj sprawie decyzya, wiadomo wszakże, iż pan Beck tłumaczy się z bardzo trafnych zasad, to jest: iż léczy jedynie według przepisów książki, któréj druk przez cenzurę rządową jest dozwolony; powtóre, że woda według powszechnie przyjętych pojęć, nie należy do leków aptecznych. — Hemöopathia wzmaga się także coraz więcéj i coras większego nabiera zaufania. Lékarz według téj metody kurujący, doktor Reisig, ma teras największą w tutejszéj stolicy praktykę i największe u publiczności, zpomiędzy wszystkich lékarzy poważanie. — Do tych uprostnionych i z zawikłanéj manipulacyi uwolnionych sposobów leczenia, przyłączyło się towarzystwo wstrzemięźliwości, które czyniąc bardzo znakomite postępy, zapowiada pocieszający na przyszłość wpływ, nietylko na stan moralny ale i fizyczny, szczególniéj niższych klass mieszkańców.

— *Z Hagi* 26 *Lipca*. —

J. K. W. xiąże Oranii, wyjechał d. 23 w towarzystwie syna swego, xięcia Alexandra. do Tilburga; d. 24 pojechali za nim xiąże Henryk i xiężniczka Zofia.

Według amszterdamskiego dziennika *Handelsbladt*, pierwsze posiedzenie konferencyi londyńskiéj, naznaczone na poniedziałek dnia 23 b. m., zostało do dni kilku odłożone. Tak prędkie rozstrzygnięcie téj sprawy, jakiego się spodziewano, jest zupełnie niepodobne, zwłaszcza, że rząd francuzki zrobił przedstawienia dotyczące podzielenia długu.

Tenże dziennik zapewnia, że wkrótce nastąpi urzędowe doniesienie o zaręczynach dziedzicznego xięcia Oranii, z jedną z xiężniczek wirtembergskich.

— *Z Alexandryi* 16 *Czerwca*.

Doktor Bullard, który był w Stambule na czele komissyi zdrowia, został z tego miejsca oddalony i kazano mu wyjechać ze Stambułu. Też samo spotkało go w Alexandryi, Kairze i Smyrnie, gdzie przez niedorzeczne wymagania swoje i chęć odgrywania roli nowego Don-Juana, zabrnął wszędzie w nieprzyjemne zajścia, zły koniec dla niego biorące. Tym sposobem przestał wychodzić wydawany przez niego dziennik, *La Peste*.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 *do dnia* 10 *Sierpnia*.

Radecke Winc., z Polski; — Iwan Pawel, Czehal, z Pruss; — Benon Emill. z Francyi,

Wyjechali z Krakowa.

Gurnenn Wilhelm do Polski; — Rusocki hr., do Galicyi; — Lamprich, Rejener Adolf, do Pruss.
